

ią: zobaczyć, usłyszeć, przeczytać, zwiedzić



MUZYKA

DRODZY MELOMANI!

EMOCJE „Wrocławskich Cantans” już za nami, ale nadal w życiu muzycznym utrzymuje się

przyjazny dla melomanów wyz! Dziś, jak już wspominałem w poprzednim felietonie, otwarcie sezonu w Państwowej Operze. Dokładnie w rocznicę pierwszego operowego przedstawienia polskiego w odzyskanym Wrocławiu, 8 września zobaczymy na scenie naszej opery „Straszny Dwór”. Robert Satanowski opracował na nowo stronę muzyczną spektaklu i usłyszymy wspólnie dzieło Moniuszki bez skrótów w jakie obfitowało poprzednie opracowanie. Równocześnie będziemy mieli sposobność po raz pierwszy zobaczyć Roberta Satanowskiego za pulpitem dyrygenckim Wrocławskiej Opery. Spektakl zapowiada się bardzo ciekawie, zwłaszcza iż usłyszymy w obsadzie nowo pozyskanych do

naszej opery śpiewaków, m. in. pięknego tenora Mariusza Majewskiego i basą obdarzonego bardzo ładnym głosem i aparycją Macieja Witkiewicza.

W następne dni na scenie Opery Wrocławskiej zobaczymy Zemstę Nietoperza (9 i 14 bm.), „Opowieści Hoffmanna” (10 bm.), „Traviatę” (11 bm.). We wtorek 13 września

znów na scenie operowej „Straszny Dwór”.

W ten sam dzień w Filharmonii Wrocławskiej w cyklu „Recitale Chopinowskie” (uwaga! Nowy cykl, który bez wątpienia będzie się cieszył dużym wzięciem publiczności wrocławskiej) grać będzie wybitny pianista, pedagog wrocławskiej PWSM, który nagrał ostatnio sze-

reg niezwykle interesujących płyt, Jerzy Godziszewski.

W Państwowym Teatrze Muzycznym po przerwie urlopowej sezon 1977/78 zostaje otwarty 9 września spektaklem „Zielonego Gilla” Juliana Tuwima według starohiszpańskiej komedii „płaszczka i szpada” Tirso di Moliny z muzyką wybitnego kompozytora i dyrygenta Andrzeja Markowskiego. Spektakl ten wystawiony niezwykle starannie w reżyserii Haliny Dzieduszyckiej pod batutą Marii Oraczewskiej w dekoracjach i przepięknych kostiumach Wojciecha Zielińskiego i choreografii Teresy Kujawy, grany jest już przeszło rok, a mimo to niezmiennie cieszy się powodzeniem i przyjmowany jest bardzo gorąco przez publiczność, która oklaskuje perypetie zdradzonej i jakże sprytnej dziewczyny, ukazane na scenie Teatru Muzycznego z prawdziwie hiszpańskim temperamentem i humorem. „Zielony Gil” grany będzie od 9 do 14 września.

Tak więc życzyć należy wielu pięknych przeżyć i wzruszeń w operze, operetce i filharmonii.

W. UCHO



Finałowy „Mazur łański” w Strasznym Dworze.